

№ 166.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Przemien. Pańskie.  
Piąt. św. Kajetana B.  
Sob. św. Cyrylaka, Larga  
Niedz. św. Romana M.  
Pon. św. Wawrzyńca M.  
Wt. św. Zuzanny.  
Sr. św. Klary P.

Wschód słońca: godz. 4 m. 28  
Zachód słońca: godz. 7 m. 42  
Długość dnia: godz. 15 m. 14

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 6 sierpnia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Od Administracji.

Uprzejmie prosimy naszych prenumeratorów, aby raczyli wnieść opłatę roznosicielom za pismo regularnie co miesiąc z góry.

Wzmagająca się bowiem liczba naszych czytelników wymaga ściślejszej kontroli nad roznosicielami, którzy nieraz całą winę, przy nieregularnym wręczaniu «Rozwoju», składają na niepunktualność prenumeratorów.

Nie mogąc bezpośrednio kwestyi tych rozstrzygnąć, musimy prosić Sz. prenumeratorów o regularne wnoszenie opłaty.

Roznosiciele nie mają prawa prolongowania prenumeraty. Sprawę tę załatwia tylko Administracja „Rozwoju“.

## Przegląd polityczny.

Łódź, d. 6 sierpnia.

W angielskiej izbie lordów w przedmiocie niedawnego powstania mochmandów w Indjach wschodnich, odbywały się ciekawe debaty do których powód dał b. wicekról Indji lord Courzon, zakłopotany stanem wewnętrznym cesarstwa indyjskiego, tego źródła bogactwa i potęgi Wielkiej Brytanii, a zarazem jej pięty achillesowej.

Przedmiotowi temu berlińska «Börsen Zeitung» poświęciła obszerny artykuł, w którym zaznacza, że przed dwoma laty lord Morley, odpowiadając na interpelację w izbie gmin, oświadczył wówczas, że stan rzeczy w Indjach bynajmniej nie zmusza do jakiegokolwiek zmian w administracji i nie budzi obaw. Obecnie tenże sam lord przyznaje, że w Indjach panuje poważne przesilenie, które wskazuje rządowi konieczność zaprowadzenia reform.

Istotnie agitacja i niepokoje, oddawna już nurtujące Indye, zniewoliły rząd indyjski w celu utrzymania spokoju i porządku do zastosowania środków wyjątkowych. Rada prawodawcza w Kalkucie wydała między innymi dwa prawa wyjątkowe.

Pierwsze grozi wszystkim, posługującym się materiałami wybuchowymi, więzieniem dożywotniem, oraz surowymi karami tym, którzy pośrednio czy też bezpośrednio współdziałają zakłóceniu spokoju i porządku, drugie nadaje władzom policyjnym prawo konfiskaty materiału drukarskiego tych wszystkich gazet, które drukują artykuły treści rewolucyjnej. Właściciele wszelako tych gazet nie mogą być aresztowani lub pociągani do odpowiedzialności sądowej, przeciwnie mają prawo zwracać się do sądu, jeżeli ich zdaniem zostali niesłusznie pokrzywdzeni.

Bardzo prawdopodobne, dowodzi „Börsen Zeitung”, że obecny ruch rewolucyjny w Indjach jest wynikiem tych ideałów młodych indusów, które kończąc nauki w Europie, wyrobili sobie lub przyswoili od europejczyków. Oprócz tego, szkoły i kolegia w samych Indjach są również rozsądnymi zasadami rewolucyjnymi. Ci młodzi ludzie, którzy ukończyli te szkoły i uzupełnili swoje wykształcenie w Europie lub Ameryce powracają do kraju przepelnieni zasadami anarchistycznymi, niezdolni jednakże pojąć różnicy, jaka istnieje pomiędzy teorią, zaszczerpioną w ich umysłach przez szkoły angielskie, a środkami stosowanymi przez rząd Cesarstwa Indyjskiego, w celu zgnębienia tych teoryj, usiłujących wcielić się w życie.

„Dalej „Börsen Zeitung” dowodzi, że system oświaty ludowej, zastosowany przez angiłków w Indjach, jest wielce szkodliwy, ponieważ zaznajamia młodzież indyjską z teoryjami rządów możliwymi do zastosowania w Europie, ale zupełnie nieprzydatnymi w Indjach, gdzie je fałszywie pojmują.

Gazeta berlińska, wychodząca w państwie, gdzie system koszarowy jest ideałem systemu rządzenia nie może pojąć i uznać za dobrą innej oświaty, oprócz tej, która zabijając wszelką indywidualność, zamienia młodzież w manekiny, działające tak jak je nakrecono i naturalnie pogodzić się nie może z angielskim systemem wychowania. Ma wszelako słuszną potępiając sposób postępowania angiłków z indusami, gdy pisze:

„W szkołach tych wpajają w indusów też same idee, któreimi karmią młodzież angielską a jednocześnie rządzą indusami w sposób wprost przeciwny tym ideałom. W Anglii z młodym indusem postępują jak z równym sobie; przyjmują go do uniwersytetów i do klubów angielskich — a skoro powróci do Indji, podwoje tych klubów zamykają się przed nim i wogóle uważają go za coś niższego od siebie, odsuwają od wszystkiego”.

Takie postępowanie rani godność osobistą indusa, boli go i upokarza i czyni mu nienawistnym wszystko, co angielskie.

Wrzeniu rewolucyjnemu w Indjach dopomaga wielce smutny stan materialny krajowców. Każdy indus widzi, że kraj jego wciąż biedniejszy a jego siły żywotne pochłania armia indyjska, kosztująca przeszło 190 milionów rubli i przeszło 300 milionów utrzymania administracji.

Sumy te idą do Anglii i tracone bywają w Londynie, bo 1,500 najwyższych urzędów indyjskich zajmują wyłącznie angiłcy.

Gospodarstwo rolne w Indjach, zatrudniające przeszło 80% ludności w upadku wskutek wysokich podatków i procentów płaconych przez rolników drobnym lichwiarzom. Głód w indjach to zjawisko stałe, drogi w oplakanym stanie. W olbrzymich śpielnicach marnieje mnóstwo ziarna, bo niema sposobu szybkiej jego dostawy w miejscowości zagrożone głodem. Przeszło 40 milionów mieszkańców Indji przyjmuje pokarm za ledwie

raz na dobę. Dżuma zabiera corocznie miliony ofiar.

To są przyczyny wywołujące niezadowolenie krajowców, a nie szerzenie pomiędzy nimi oświaty. Przeciwnie, pod jej wpływem indusi dojrżeli i coraz goręcej pragną przyjmować bezpośredni udział w zarządzie krajem. Stanowi temu nie zaradą i wrzenia rewolucyjnego nie powstrzymają prawa wyjątkowe, jeno gruntowna reforma rządu indyjskiego i powołanie ludności miejscowej do radzenia samym o sobie, do polepszenia wspólnie z rządem warunków bytu i wydobycia ludności z oplakanego stanu.

Rząd angielski liberalny i wielce troskliwy o swe kolonie, niewątpliwie znajdzie środki zaradcze w szerokim samorządzie, zaprowadzonym dość szybko w Cesarstwie Indyjskim i stłumi wrzenie rewolucyjne środkami o wiele radykalniejszymi od praw wyjątkowych, które z takim powodzeniem Anglia umie stosować w swoich rozległych i różnorodnych koloniach.

— Wypadki na wschodzie europejskim, nowe sojusze i zjazdy monarchów, tak dalece odciągnęły uwagę publiczną od Dalekiego Wschodu, że od dłuższego czasu nie pojawiły się w gazetach wieści o wytwarzającej się tam nowej sytuacji, której znaczenia i doniosłości narazie trudno ocenić. A tymczasem pomimo, że od wojny rosyjsko-japońskiej zapanował pozorny spokój, wrzenie rewolucyjne nie przestaje wstrząsać społeczeństw tamtejszych pod hasłami wolności i patriotyzmu, dotychczas nieznanymi ludom rozległych i ludnych obszarów na wschodzie Azji i w samym jej środku. Szczególnie w cesarstwie chińskim i w krajach mu przyległych odbywa się obecnie jedna z najciekawszych i najbardziej tajemniczych rewolucji wewnętrznych, przeobrażenie ducha rasy żółtej, zbudzonej z wiekowej śpiączki.

Stwierdzają to fakty, jakie w czasach ostatnich nadpłynęły z Dalekiego Wschodu.

W okolicach Kiao-Czao, zajętego przez Niemcy w Chinach południowych i w sąsiednim z niemi Tonkinie wybuchło groźne wrzenie, a nawet w Tonkinie pojawiły się zbrojne oddziały walczące już z wojskami francuskimi, popierane przez ludność, którą brutalne i niezdarne rządy gubernatora tonkińskiego Beau wyprowadziły z cierpliwości. Rząd francuski odwołał wprawdzie p. Beau, a na jego miejsce zamianował gubernatorem Tonkinu syna polskiego emigranta z r. 1863, Kłobukowskiego, słynnego jako zręczny administrator.

Kłobukowskiego zaopatrzone w daleko idące pełnomocnictwa i upoważniono do zawarcia traktatu z cesarstwem chińskim, opartego na wzajemności, w celu stłumienia ruchu rewolucyjnego, również niebezpiecznego dla Chin i dla obszernej kolonii francuskiej, złożonej z Tonkinu, Kochinchiny i Anamu.

W Chinach tymczasem rozbudził się ruch rewolucyjny, dążący do strącenia z tronu dynastji maudżurskiej, ku czemu wielce sposobną może być spodziewana śmierć cesarza Kuang-Siu, który

w 37 roku życia, zidyociawszy zupełnie, jest już umierającym.

Schodzi on ze świata bezpotomnie. Jest wprawdzie kilku książąt, posiadających równe prawa do tronu, ale niema między nimi ani jednego, któryby był najbliższym i bezspornym następcą Kuang-Siu.

Bezkrólewie więc, które lada dzień nastąpić może, grozi Chinom bardzo poważnymi zakłóceniami, zwłaszcza wobec zmagających się tam dwóch prądów wstępnego chińsko-mandżurskiego i postępowego japońskiego, którego gorącymi zwolennikami są wszyscy młodzi chińczycy, marzący o wyrzuceniu nienawistnej im dynastji mandżurskiej i o wprowadzeniu konstytucji.

Jak donosi dziennik «North China Daily News», nawet wśród urzędników chińskich rozwinął się bardzo silny ruch na korzyść konstytucji.

Przywódcy tego ruchu wysłali już do Pekinu deputację, mającą się domagać jaknajszybszego zwołania parlamentu, gdyż tylko tym sposobem będzie można uspokoić ludność, wzburzoną do głębi i gotową do zbrojnych rozruchów.

Wala się więc w gruzy ostatnie ostoje despotyzmu i idą nowe czasy nawet dla tych ludów, które, zdawało się, zakostniały już w swej odwiecznej cywilizacji, niezdolne do postępu i odrodzenia.

S. J.

## Anglia—Niemcy: dwie idee.

—o—

Od szeregu lat—pisze „Dziennik powszechny”—trwa wyteżona rywalizacja między Anglią a Niemcami. Dawniejsza jest ona, niż pamięć nasza sięga; lecz początek ostatniej fazy tego współzawodnictwa ma dość świeżą datę. Przypada ona mianowicie na ten moment, w którym Wilhelm II wkrótce po wstąpieniu na tron ogłosił światu, iż „przyszłość Niemiec leży na morzu”.

Nie był to oczy frazes. W zdaniu młodego monarchy kryło się trafne przewidywanie konieczności dziejowej. Niemcom jest w Europie za ciasno. Rozpychanie sąsiadów idzie coraz ciężej; kolonizowanie Rosji staje się coraz trudniejsze. „Drang nach Osten” wobec powolnego, lecz ruszającego się naprzód, postępu kultury ludów słowiańskich ma z każdym rokiem mniej szans powodzenia. Z drugiej strony przemysłowi niemieckiemu oddawna już niewystarcza rynek europejski. Trzeba szukać terenów zamorskich.

I oto Niemcy, zaczawszy gorączkowo powiększać swą flotę, rozgniewały królową mór Anglię, która na niezmiernych obszarach wód jest i chce pozostać panią niepodzielną. Jeżeli się zgadza na politykę kolonialną Francji, Włoch i państw pomniejszych, to o tyle tylko, o ile państwa te godzą się na stałą kontrolę W. Brytanii, uznając i nie protestując przeciw jej hegemonii na oceanie. Ale Niemcy gedzenia się z tym faktem nie obiecują. Zbyt przywykli do rządzenia na kontynencie europejskim, by gdziekolwiek indziej chcieli pójść pod obcą komendę. Tego się Anglia przede wszystkim obawia. Pozwoli na wielką politykę kolonialną, ale Niemcom, rozbitym w Europie.

Zdawałoby się, że wobec tej rywalizacji sympatyje świata winny być po stronie Berlina. Rozwoju niemieckiej polityki kolonizacyjnej wymagają istotne potrzeby tego narodu; tymczasem protest W. Brytanii czemże jest dyktowany? Egoizmem, chęcią panowania...

A jednak, mimo te względy, sympatya powszechna otacza właśnie ową samolubną Anglię, tego przedsiębiorczego handlarza, co pół świata ujarzmił; wybacz mu się jego chciwość, samowolę i gwałty, tu i ówdzie popełniane. O tych ostatnich wolimy nie słyszeć, gdy tymczasem o każdym gwałcie niemieckim trąbi prasa całej Europy?

Dlaczego tak jest?

Oto dlatego, że rywalizacja Anglii i Niemiec to nietylko spółzawodnictwo dwu państw, to walka dwu idei.

Przejrzyjmy fakty choćby z najostatniejszej doby. Anglia sprzyja stale elementom, działającym w duchu postępu, dążącym do istotnej naprawy stosunków. W Rosji Anglia jest po stronie Dumy, Niemcy po stronie biurokracji; w Persji

Anglia broni endżumenów, Niemcy protegują koczaków Lachowa; w Konstantynopolu Anglia popiera młodoturków, Niemcy szepta sułtanowi, by reform nie wprowadzał.

Widzimy Niemców wszędzie jako popleczników pięści; rywalkę ich jako przyjaciółkę cywilizacji. I te dwie tendencje spotykamy w całej polityce rzeczonych mocarstw, we wszystkich jej szczegółach i to zarówno w działalności zewnętrznej, jak wewnętrznej.

Niemcy wierzą przede wszystkim w siłę fizyczną. Używają jej nietylko na zło, lecz i na dobre. Oni często nawet prawdziwą kulturę wprowadzają pięścią. Wiara w pięść stała się charakterystyczną dla państwa, a w znacznej mierze i dla ludu niemieckiego. Wytworzyła ją historia narodu, który długo nie mógł się w Europie ostatecznie usadowić, który celowo i świadomie musiał zdobywać niezbędne dla siebie terytorium, a ze wszech stron przez obcych otoczony i zagrożony, starał się każdym sposobem lęk przed sobą wzbudzać.

W tych warunkach Niemcy krzyże nawet użyli na rękojeści miecza, a zakonnikom swym pod bity włożyli pancerze. Zasady krzyżactwa stały się też podstawą ich polityki międzynarodowej.

Niemcy podobne są do kupca, który mając w złym punkcie sklep, tandetą przepelniony, używa wszelkich godziwych i niegodziwych sposobów, aby mimo wszystko handel jego szedł. Inaczej Anglia. Ta przypomina przemysłowca, którego magazyn klienci dobrowolnie odwiedzają; położony jest dogodnie i towar na przedni; a właściciel, nieprzywykli do narzucania swych usług publiczności, stara się tylko gust jej odgadywać.

Czem dla kupca są gusty publiczności, tem dla Anglii bywają właściwości narodów, z którymi ma do czynienia. Zwolenniczka wolnego handlu, nie tyle wierzy w siłę fizyczną, ile w mądrą przyszłość, która umie swobodny bieg wód na dobro człowieka wyzyskiwać, z pędu wiatru korzystać.

Kierowanie życia wedle reguł obmyślonych, jest zasadą niemiecką; stosowanie się do wymagań życia to zasada angielska. Niemiec tworzy doktrynę, kładąc szyny ewolucji, Anglik rzuca tylko hipotezę i z biegiem czasu ją sprawdza, nie postępując regulując, lecz własną teorię.

Otóż ten drugi system dziś w całym świecie budzi sympatyę. Za dużo już kultury, fabrykowanej na urząd, za dużo przepisów, za dużo, jednym słowem, robienia życia.

Był czas, gdy witano z radością tryumfy oręża francuskiego, roznoszącego hasła równości. Potem Niemcy pobili Francję; był to sukces ładu i porządku.

Każda wojna ma swoją ideę i jeżeli przyjdzie do starcia pomiędzy Anglią a Niemcami i zwycięży pierwsza, będzie to tryumf rozumu nad pięścią, tryumf zasady, podporządkowującej politykę wolnemu rozwojowi narodów.

Dlatego to wszystkie narody sprzyjają Anglii.

## Echa nieudanego strejku.

Cała prasa paryska, nie wyłączając „Humanité”, organu najskrajniejszej lewicy odłamu francuskiej socjalnej demokracji, stwierdza, że usiłowania, zmierzające do wywołania strejku, nie powiodły się zupełnie. Poważne dzienniki polityczne zaś wyrażają nawet z tego powodu zadowolenie, wywodzą, że ostatni poniedziałek był dniem dla Rzeczypospolitej szczęśliwym i domagają się rozwiązania konfederacji pracy. Ta ostatnia wszakże nie cofa się, nie rezygnuje; od myśli urządzenia przeciw rządowej demonstracji strejkowej nie odstępowała. Według ostatnich wiadomości ogłosił na protest przeciw zajściom w Villeneuve. Protest zostanie przyklejony na murach domów paryskich, a przypominać będzie klasie robotniczej zajścia w Nantes, Narbonne i Raon l'Etape, a rząd oskarżać o to, że stoi na usługach kapitału. Jednocześnie nadchodzi z St. Etienne wiadomość, że około 40 syndykatów robotniczych ogłosiło namiętne wezwanie do urządzenia strejku powszechnego w nadchodzący piątek.

Związki pracodawców ze swej strony zaczynają występować niemniej energicznie. Związek robót ziemnych postanowił rozpocząć lokaut z dniem 8 b. m., a lokautem objęci będą pracowni-

cy kolei podziemnej i kanalizacji, oraz wszystkich wielkich przedsiębiorstw budowlanych.

Z Villeneuve i Draveil donoszą, że panuje tam spokój, pracę podjęto wszędzie. Natomiast z terytorium węglowego Lens dochodzą wieści o szerzącym się ruchu strejkowym; zandarmerya strzeże szybko.

Socjaliści usiłują, ze względu na te wszystkie zajścia, doprowadzić do natychmiastowego zwołania parlamentu. Jaurés, Sembat, Rouanet, Allemane, Constans, Batouille, oraz czterech innych, do socjalistycznej grupy w Izbie należących deputowanych, odbyli naradę nad wytworzeniem, skutkiem zaarrestowania przywódców konfederacji, położeniem. Z 56 zaproszonych na naradę członków grupy, brakło 45, co osłabiło wielce znaczenie wystosowanego do p. Brissona pisma, wykazującego konieczność zwołania Izby. Wyłączona jest, jak się zdaje, możliwość zebrania potrzebnych w tym celu podpisów 296 deputowanych.

Jest to pierwsza manifestacja deputowanych socjalistycznych, którzy gotowi są oddziaływać w duchu uspakajającym. Jaurés z towarzyszami byłiby też skłonni objąć przewodnictwo, gdyż główny sekretarz konfederacji, fryzjer Lugnet—następca zaarrestowanego Griffuelhes'a, jest na tem stanowisku zupełnie nieodpowiedni.

## Nie udało się!

Przerwana już raz i nanowo zamierzana dłuższa podróż hr. Zeppelina w jego balonie ze sterem, stała się obecnie faktem wcale niepomyślnym dla Niemiec. Aeronauta niemiecki wyruszył onegdaj z Manzel, gdzie znajduje się jego hala balonowa na jeziorze Bodeńskim.

O początku tej ciekawej podróży dzienniki niemieckie podają następujące szczegóły:

Ranek przesłiczny wstał nad jeziorem Bodeńskim. Na brzegach tłumi publiczności, oczekującej z niecierpliwością wlotu. O godz. 6 m. 10 hr. Zeppelin zegna się z rodziną i wchodzi do łodzi balonu, która ogółem zabiera 12 osób, w tej liczbie komisarza rządowego Bassusa.

Balon bez pomocy holownika wzniósł się lekko do góry, zatrzymując się odrazu na wysokości 100 metrów. Przez pewien czas towarzyszyła mu na jeziorze łódź motorowa «Württemberg». Statek powietrzny tymczasem skierował się początkowo wzdłuż linii brzegów, a następnie w poprzek jeziora, płynąc przez powietrze ku Konstancji.

Widzowie doznali wrażenia, że balon porusza się swobodnie i utrzymuje wybornie równowagę. Jak zapewniali, w podróży nie będą balonowi towarzyszyły automobile, tylko według umowy, ze statku napowietrznego mają być co pewien czas rzucone kartki z depeszami.

Nad Konstancją balon Zeppelina ukazał się o godzinie 7 m. 15, nad Szafuzą o godzinie 8 ej zrana.

W Konstancji otrzymano pierwszą depeszę, rzuconą z balonu. Była ona zamknięta w pudełeczku i brzmiała: «Przelatujemy nad Konstancją. Wszystko dobrze, pozdrowcie moich».

Komplet podróżnych w gondolach balonu stanowili: hr. Zeppelin, bar. Bassus, inż. Dürr, dwóch kapitanów i trzech monterów. W środkowej gondoli znajduje się: synowiec hrabiego Ferdynand, a w tylnej inż. Stahl i dwóch monterów.

O godz. 9 1/2 balon znalazł się nad Bazyleą, przeciąwszy Ren na wysokości mniej więcej 200 metrów. W Bazylei dano salwę na powitanie statku powietrznego. Tu również otrzymano następną depeszę, rzuconą w formie karty pocztowej:

„Ze statku napowietrznego hr. Zeppelina z wysokości nad Bazyleą. Wszystko dobrze! Dalszy kierunek Strasburg, dn. 4 sierpnia 1908 r. Hr. Zeppelin.”

W dalszym ciągu balon poszybował w kierunku Milhuzy, gdzie znalazł się zaraz po g. 10, a następnie skierował się ku Strasburgowi.

O g. 11 1/2 strzały armatnie w Strasburgu sygnałowały ukazanie się balonu. Publiczność zaczęła wysypywać się na ulicę, wielu zaś ciekawych powchodziło na dachy i kominy. Balon ukazał się nad Strasburgiem zaraz po g. 12; odpowiadając sygnałami na pązdrowienia.

Ze statku rzucono trzecią depeszę:



Wysokości nad Strasburgiem. Wspaniała podróż. Kierunek Mannheim. Dnia 4-go sierpnia 1908 r., g. 12 m. 10. Hr. Zeppelin.

Gdy w Karlsruhe otrzymano wiadomość o zbliżaniu się balonu, na szosie do Maxau powstał tłok nie do opisania. Automobile, rowery, dorożki ciągnęły nieprzerwanym sznurem. Balon nad Maxau ukazał się o g. 1 m. 13, lecąc po lewym brzegu Rena.

O g. 2 m. 40 balon był już nad Mannheimem, witany owacyjnie przez ludność.

Niestety, zachwyty idylliczne stały się iluzją. Balon hr. Zeppelina, ta chluba wszechczasów, uległ sromotnej katastrofie.

Oto co w tej sprawie donoszą telegramy:

**Echterdingen, 5 sierpnia.** Tak pomyślnie rozpoczęła wielka, 24-godzinna podróż balonu hr. Zeppelina, zakończyła się katastrofą, zupełnie nieoczekiwaną. Oto nagle wichura zerwała balon hr. Zeppelina z kotwicy. Wzleciał on na przestrzeni 800 metrów, poczem przechylił się przodem śpiczastym ku dołowi. Nagle wybuchnęły w balonie płomienie, które całkowicie go zniszczyły. Katastrofa ta wywołała ogólne przygnębienie.

**Echterdingen, 5 sierpnia.** Podczas katastrofy z balonem hr. Zeppelina, przy pożarze kilka osób, należących do jego załogi i otoczenia, niegło poszwankowaniu. Hr. Zeppelin sam nie doznał żadnego szwanku.

**Echterdingen, 5 sierpnia.** Szczegóły katastrofy balonu hr. Zeppelina są następujące: O godz. 3 po południu wynikła silna zawierucha, która balon Zeppelina popchnęła na wschód. Obie gondole przytrzymywane były przez 30 ludzi, których balon miotany burzą uniósł na wysokość ośmiu metrów. Wówczas na rozkaz puszczenia balonu, odleciał on na odległość 800 metrów. Część przednia balonu z powodu utraty gazu opadła na dół, a balon cały rzucony został na drzewa, gdzie go przytrzymał. Pomimo to jednak balon wyrwał się i eksplodował. Wskutek wybuchu, w pięć sekund statek napowietrzny ogarnęło morze płomieni. Monter w gondoli tylnej, zajęty naprawianiem motoru, usiłował motor przedni w ruch puścić, ale wybuch nagły przeszkodził temu. Monter i żołnierz, którzy zdążyli jednak w czas jeszcze wyskoczyć z gondoli, są ciężko ranni. Trzech widzów zwieszające się gondole podczas porwania balonu również poranili.

Hr. Zeppelin w chwili katastrofy znajdował się w hotelu miejscowym, z kądem samochodem pośpieszył na miejsce wypadku, ale zastał już tylko tlejące się strzępy swego dzieła. Powrócił do hotelu niebawem wielce przygnębiony. Przed hotelem zgromadził się kilkutyśięcny tłum publiczności, domagający się ukazania się hr. Zeppelina, który ukazał się po pewnym wahaniu. Wówczas do twórcy zniszczonego balonu jeden z przedstawicieli zgromadzonej publiczności jej imieniem wyraził mu najżywsze współczucie i wyraził nadzieję, że Zeppelin niebawem zdoła zbudować nowy balon. Zeppelin odpowiedział, że nadziei tej nie traci.

W Mannheimie i w Moguncyi ogłoszono odezwy, wzywające do składek narodowych, ażeby Zeppelin mógł za nie nowy balon stworzyć. Subskrybowano już na ten cel znaczne sumy.

**Berlin, 5 sierpnia.** Sekretarz stanu do spraw wewnętrznych doręczył hr. Zeppelinowi pół miliona marek, włączonych do budżetu państwowego na r. b., jako zwrot kosztów i wydatków, poniesionych na zbudowanie balonu ze sterem.

## Kongres powszechny pokoju.

O uchwałach kongresu, stanowiących oczywiście główną sprawę jego, pomówimy w następnym artykule. Obecnie pragniemy słów kilka poświęcić tej właściwości obecnego kongresu, która jest poniekąd ważniejsza od samych uchwał. Należą tu: udział rządu brytyjskiego, udział duchowieństwa i różnych instytucji oraz stronnictw.

W istocie po raz to pierwszy się stało, iż rząd państwa okazał szczerą i bardzo wyraźną solidarność ze sprawą pokoju, czego nie mogliśmy powiedzieć o żadnej z konferencji dotych-

czasowych w Haadze. Solidarność ta nie tylko ujawniła się w przyjęciu delegacji przez króla i w jego bądź co bądź wyraźnej odpowiedzi, ale również w mowie ministra skarbu na zebraniu wielkiem w Queen's Hall, odbytem w dniu 28-go z. m., w uroczystym przyjęciu Członków kongresu w Hotelu Cecil wczoraj, przyczem podczas obiadu wygłosił prezes gabinetu Asquit mowę wcale niedwuznaczną o stanowisku państwa wobec sprawy pokoju, w udziale w sprawie — rzecz można — całego gabinetu.

Minister skarbu w mowie swej, wygłoszonej w Queen's Hall, wykladał w ciągu pół godziny przeszło o bezcelowości marnowania skarbu państwowego na zbrojenie, o bezcelowości wojny, która jest tylko wynikiem dzikich namiętności, ale nie rozumu. Asquit znówu na wczorajszym obiedzie mówił o propagandzie pokoju i obowiązku państw wspierania takiej propagandy. Wyraził się on co prawda przesadnie, że z obecnych na obiedzie nawet najmłodszy może nie dożyją do powszechnego rozbrojenia, że przeto obrona państwowa nie traci jeszcze w tej chwili aktualnego znaczenia ale z drugiej strony zaznaczył, że dojsz do tego Europa musi i że wszelkie usiłowania inicjatywy prywatnej i władz muszą iść w tym kierunku, że polityka musi ulec sprawiedliwości, że trybunał rozjemczy powstać powinien.

Mówiąc o tej deklaracji premiera, nawiasem wspomnieć wypada, że obiad należał istotnie do „urzędowych recepcyj.” Każdy z zebranych otrzymał grubą księgę zaproszonych z oznaczeniem przy nazwisku każdego, do którego stołu ma zasiąść, poczem na planie stołu odszukiwał każdy miejsce swoje z wielką łatwością i zastawał tam dla pewności wydrukowany przez rząd brytyjski swój bilet wizytowy. Wszyscy członkowie naszego stowarzyszenia byli zaproszeni i umieszczeni zaszczytnie. Gospodarzem był lord Harcourt, reprezentujący rząd, i on też wniósł pierwszy toast na cześć króla. Prezes kongresu lord Courtney odpowiedział Asquitowi, który mówił zaraz po Harcourcie, poczem przemawiało trzech tylko wydrukowanych w księdze toastów: Prof. Ruysen, (francuz), prof. Quidde, niemiec i Mead, amerykański. Z członków rządu, prócz wymienionych, byli obecni: lord kanclerz i wielu członków izby lordów i gmin.

Nie mniej znaczenie kongresu podnoszą manifestacje. Do liczby manifestacji, że tak powiemy, wewnętrznych należało pierwsze zebranie towarzyskie w hotelu „Metropole” urządzone przez prezesa honorowego lorda Courtney, na którym przemawiali liczni koryfeusze pokoju oraz goście, a w tej liczbie biskup katolicki. Wczoraj przybyła deputacja biskupów anglikańskich, złożona z trzech biskupów: londyńskiego, australijskiego oraz z Massachusettsu. Przybyli oni na jakiś zjazd duchowieństwa i przyszli złożyć nowemu przedsięwzięciu wyrazy gorącego uznania. Do zewnętrznych manifestacji należało wielkie zebranie młodzieży w Queen's Hall, które nie tylko mową i śpiewami czciło pokój, ale również wykonało demonstracje siły i sprawności fizycznej dla celów wyższych nad wojnę (ratownictwo, różne prace pożyteczne i t. p.). Dziś wreszcie odbył się wielki mitting robotników na placu Trafalgaru, na którym z trzech platform, a właściwie piedestałów posągów, wygłaszano mowy, domagające się pokoju i rozbrojenia.

## OKÓLNIAK

### W sprawie urządzania rolnego włościan.

Głównozarządzający urzędem rolnym i rolnictwem rz. r. st. Kriwoszejn rozesłał gubernatorom: wileńskiemu, mińskiemu, mohylowskiemu i kilku innym okólnik treści następującej:

„Okólnikiem mojego poprzednika, z dnia 25 kwietnia r. b. za № 15, zakomunikowano Waszej Ekscelencyi, w jakim porządku główny zarząd urzędzenia rolnego i rolnictwa może przychodzić z pomocą zapoczątkowaniom miejscowym przy urządzaniu gospodarstw pokazowych i organizacji pomocy agronomicznej włościanom, którzy przeszli do gospodarstwa kolonialnego lub folwarcznego.

Zgadając się w zupełności na argumenty ks. Wasilczykowa, przytoczone dla umotywowania te-

go rozporządzenia i, utrzymując je w mocy, ja ze swej strony przypisuję pierwszorzędne znaczenie państwowemu środkom, mającym na celu podniesienie gospodarstwa włościańskiego, ponieważ tylko przy tych środkach może być osiągnięty główny cel urzędzenia rolnego włościan, który właśnie na tem polega, aby drogą ulepszenia warunków korzystania z ziemi zapewnić możliwość prowadzenia bardziej produkcyjnego i korzystnego gospodarstwa.

Pomoc rządowa dla włościan, mająca na celu podniesienie techniki rolnej, będąc naturalnem i niezbędnem uzupełnieniem czynności parcelacyjnych, jest rzeczą, niecierpiącą zwłoki, ponieważ ludność, która przeszła do udoskonalenia form gospodarowania, nie posiada dostatecznego doświadczenia, a zwłaszcza i środków dla odpowiedniego urzędzenia swojego gospodarstwa.

Tymczasem, wobec ogromnej różnorodności naturalnych, rolniczych i etnograficznych warunków poszczególnych miejscowości na ogromnym terytorium państwa, niemożliwym jest przystąpienie do podjęcia jakichkolwiek środków ogólnych w tym kierunku bez uprzedniego zgromadzenia niezbędnego materiału. Pod tym względem na szczególną uwagę zasługują te z gospodarstw indywidualnych, zarówno włościańskich, jako też folwarcznego typu włościańskiego, których położenie gospodarcze jest trwałe. Zbadanie takich gospodarstw, w celu wyjaśnienia melioracji, które w nich zostały wprowadzone i które, ze względu na warunki miejscowe, okazały się najodpowiedniejszymi i najkorzystniejszymi, jedynie tylko może dać gruntowną podstawę do zarządzeń praktycznych i dostępnych dla warstw włościańskich.

Zgromadzenie podobnego materiału i jego u-systematyzowanie mogą być dokonane z najlepszym rezultatem przy bezpośrednim udziale i pomocy działaczy miejscowych, dobrze obznajmionych z włościanami, potrzebami rolniczymi i warunkami swojej miejscowości. Doświadczeniu i wiedzy takich osób przypisuję szczególne znaczenie, i możliwie jaknajwiększe pozyskanie ich dla tej ważnej sprawy uważam za jedynie pewną rekompensatę jej pomyślnego wykonania.

Na zasadzie przytoczonych powyżej względów, mam honor prosić Waszą Ekscelencyę o zebranie podczas lata r. b. żądanych przezemnie danych, kierując się przytem następującymi wskazówkami:

1. Zbadanie gospodarstw powinno być dokonane przez osoby, obznajmione dokładnie z miejscowymi warunkami rolnictwa i posiadającymi wykształcenie agronomiczne lub dostateczne doświadczenie praktyczne.

Szczególnie pożądanym jest w tej sprawie bezpośredni udział ziemstwa. Dlatego też należy się przedewszystkiem zwrócić do gubernialnego zarządu ziemskiego z zapytaniem, czy nie uzna on za możliwe, przeznaczyć do tej pracy najbardziej doświadczonych agronomów ziemskich, uwolnionych od bezpośrednich obowiązków, z warunkiem, aby w ciągu najbliższych miesięcy mogli się oni zająć, razem z innymi wybranymi przez Waszą Ekscelencyę osobami, zbadaniem wspomnianych powyżej gospodarstw. Pożądanem jest także zaproszenie do współdziałania w tej pracy tych członków miejscowych towarzystw rolniczych, którzy chcieliby poświęcić swój czas i pracę tej sprawie.

Jednocześnie należy pozyskać dla wykonania podjętej pracy najodpowiedniejsze osoby, zśród znajdujących się w gubernii urzędników głównego zarządu urzędzenia rolnego i pracujących na polu agronomicznym, naukowym i administracyjnym. Ci jednakże z podwładnych mi urzędników, którzy obecnie zajęci są wypełnianiem poleceń, ze względu na swój charakter niecierpiących zwłoki, nie powinni być od nich odrywani. W razie zaś jakichkolwiek wątpliwości i nieporozumień z tego powodu, proszę się porozumieć ze mną telegraficznie.

2. Przedmiotem badań powinny być te istniejące w gubernii i oparte na trwałych zasadach gospodarstwa, — niezależnie od tego, na jakich ziemiach są urządzone i do kogo należą, — które ze względu na swoje rozmiary i położenie ekonomiczne nie różnią się zbyt gwałtownie od warunków powstających obecnie włościańskich gospodarstw indywidualnych. Te ostatnie, utworzone na gruntach nadziałowych i likwidowanych, powinny być także zbadane, przyczem szczególną uwagę zwrócić należy na te z nich, które

powstały wcześniej i gdzie dzięki temu jest już pewne doświadczenie. Pożądaniem byłoby oczywiście zbadać możliwie jaknajwiększą liczbę gospodarstw tego rodzaju, lecz wobec znacznej ich liczby i braku badaczy, nie należy dążyć jedynie do tego celu, lecz ograniczyć się do tych rozmiarów, które zapewniają dokładne we wszystkich szczegółach wykonanie zadania.

3. Najbliższe zadanie zbadania gospodarstw polega na tem, żeby objechawszy takie gospodarstwa i obznajmiwszy się z ich położeniem za pomocą oględzin osobistych i rozmów z ich właścicielami, wyjaśnić następujące główne kwestye:

a) jakie zmiany w gospodarstwie, w porównaniu ze zwykłym gospodarstwem włościańskim w danej miejscowości, zostały wprowadzone przez właścicieli i jakie z nich okazały się najpożyteczniejsze i najkorzystniejsze;

b) jakie trudności mieli gospodarze przy wprowadzaniu tych lub owych zmian, jakie z nich okazały się nieodpowiadającymi naturalnym warunkom i wymaganiom rynku w danej miejscowości;

c) czy są wśród tych gospodarzów, a w szczególności włościan, którzy przeszli do gospodarstwa indywidualnego na gruntach ukazowych i zlikwidowanych, dostatecznie przedsiębiorczy, aby za ich pośrednictwem można było rozpowszechnić różne ulepszone metody prowadzenia gospodarstwa. Jeżeli można wymienić takie osoby, to należy dodać, jakie jest ich położenie gospodarcze i ekonomiczne (ilość posiadanej ziemi ornej, ilość bydła, liczba pracowników w rodzinie, dokładne położenie ich gospodarstwa i inne wiadomości, które mogą służyć do wybrania tego lub innego kawałka pola na gospodarstwo pokazowe);

d) czy można skorzystać z istniejących w danym rejonie towarzystw kredytowych i innych miejscowych instytucji drobnego kredytu dla okazania włościanom, którzy przeszli do gospodarstwa indywidualnego, pomocy na najniezbędniejsze melioracje gospodarcze i jakie są pożądane zmiany w organizacji tych instytucji dla zabezpieczenia takiej pomocy.

Byłoby pożądaniem, aby osoby, którym powierzono zbadanie gospodarstw, ograniczyły się do zbadania ich położenia i wyjaśnienia głównych wyluszczonej tutaj kwestyj, wstrzymując się od udzielenia rad gospodarczych (zwłaszcza, jeżeli tych rad nikt od nich nie żąda).

4. Wybór i podział rejonów objazdu pomiędzy delegowane osoby odbywa się na naradzie tych osób pod przewodnictwem Waszej Ekscelencji, z udziałem przedstawicieli ziemstwa i tych urzędników rządowych i osób prywatnych, które znają dokładnie warunki gospodarcze w gubernii.

Podział przeznaczonych do zbadania gospodarstw pomiędzy pojedynczymi osobami, powinien być dokonany w ten sposób, aby, w zależności od ilości rozjazdów i w związku z wymienionym powyżej najbliższym celem badań, objazd i poznanie danego rejonu mogły być szczegółowo wypełniane w ciągu 2—3 miesięcy.

5. Po wyjeździe na miejsce osób, którym powierzono zbadanie gospodarstw, należy zakomunikować kancelarii komitetu rolnego listę ich z wyszczególnieniem powierzonych im rejonów.

Co się tyczy kosztów, związanych z temi czynnościami, to wkrótce co do tego będą dane odpowiednie wskazówki.

6. Wszystkie zebrane materiały powinny być złożone Waszej Ekscelencji i następnie wniesione na sesję agronomiczną przy gubernialnej komisji rolnej, zwoływana stosownie do okólnika mojego poprzednika, z dnia 25-go kwietnia № 15, która rozstrząsa te materiały, wyciąga wnioski ogólne w kwestyach wymienionych w p. 3, wskazuje wypadki, w których pomoc agronomiczna mogłaby być udzieloną niezwłocznie na zasadzie okólnika № 15, i, po rozważeniu wszystkich materiałów, układa swe wnioski co do tego, jakie sposoby ulepszenia gospodarstwa polnego są ze względu na warunki naturalne i ekonomiczne poszczególnych miejscowości najbardziej celowe i dostępne, i, w szczególności, w jaki sposób może być zapewniane wprowadzenie siewu paszy w indywidualnych gospodarstwach włościańskich.

Jeżeli przytem zarządy ziemskie pragnęłyby skorzystać ze zbliżających się zgromadzeń ziemskich dla rozważenia rezultatów dokonanych badań i projektowanych w rozporządzeniu niniejszem zadań, to proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie im w tem z pomocą, i w szczególności o powierzenie osobom, które robiły badania, aby zło-

żyły ziemstwu dokładne wiadomości i wyjaśnienia. Jednocześnie w tych wszystkich wypadkach sesję agronomiczną przy gubernialnej komisji rolnej należy zwołać po zgromadzeniach ziemskich i zaprosić na nią tych przedstawicieli ziemstwa gubernialnego i ziemstw powiatowych, którzy zostaną wybrani przez zgromadzenia ziemskie.

Zawiadamiając o tem wszystkim, jaknajuprzejmiej proszę Waszą Ekscelencję o zwrócenie szczególnej uwagi na to, aby prace około zbadania gospodarstw i rozważenia zgromadzonych materiałów na sesjach agronomicznych zostały dokonane z niezbędną skrupulatnością i ukończone najpóźniej w końcu r. b.\*.

## SĄDOWNICTWO.

Ostatni numer 8-my „Kultury Polskiej“ pomieszcza następujący wykaz statystyczny:

Według „Pamiętnik książki“ za r. 1908, do składu izby sądowej warszawskiej należy obecnie tylko jeden polak. Najwyższe stanowisko, zajmowane w sądownictwie przez polaków, wiceprezostwo, liczy dwóch—w Warszawie i w Piotrkowie. Wobec ogólnej liczby 27 prezesów stanowią oni 7.4 proc. Polaków członków sądu okręgowego jest 13 na 120; w Warszawie — 2, w Piotrkowie i Lublinie po 3, w Łomży 2, w Kielcach, Radomiu i Siedlcach po 1. Na ogólną liczbę 174 sędziów śledczych—polaków jest 32: w sądzie okręgowym warszawskim 7 (w Warszawie 2), w piotrkowskim 5, w siedleckim 4, w kaliskim, łomżyńskim i radomskim po 3, w kieleckim, lubelskim i suwalskim po 2, w plockim tylko 1. W ciągu lat od 1906—1907 mianowano ich 22. W sądzie handlowym jest tylko 1 sędzia polak. Wśród 169 sędziów pokoju także tylko 1 w Łodzi, zamianowany w 1906 r. Najwięcej polaków jest w sekretaryacie; w okręgu warszawskim tylko 1 sekretarz rosyjanin w sądzie okręgowym i 1 w handlowym. To samo można powiedzieć o komornikach sądowych. Na urzędzie prokuratorskim niema ani jednego polaka. Sędziów gminnych było w r. 1907—269 z wyboru i 108 z nominacji: regentów hipotecznych 58, przy kancelaryach sądów pokoju 182; z ogólnej liczby 720 adwokatów na okrąg warszawski przypada 476, pomocników adwokatów przysięgłych jest ogółem 234—w samej Warszawie 191, a w Łomży 1; 28 z pośród nich pełni obowiązki obrońców prywatnych—18 w Warszawie—przy sądach okręgowych, jeden staje w izbie sądowej, 15 w zjazdach. Obrońców prywatnych przy sądach okręgowych jest wogóle 43 (10 przy sądzie warszawskim) przy zjazdach—352.

Do departamentów karnych izby sądowej w 1907 roku wpłynęło spraw 7,307, w tem politycznych 359, z lat poprzednich pozostało 4,506 nieosądzonych; w ciągu tego roku osądzono 7,587, pozostało 4226. Spraw cywilnych osądzono 3,512, pozostało zaległych 5,614.

Spraw karnych wpłynęło w ciągu roku: do sądu warszawskiego—8,936, do piotrkowskiego—6,285, lubelskiego 4,297, siedleckiego 2,964, kieleckiego—2,721, radomskiego—2,572, kaliskiego—2,296, łomżyńskiego—2,196, suwalskiego—2,055, plockiego—1,754. Spraw cywilnych wpłynęło: do okręgu warszawskiego—7,798, piotrkowskiego—4,148, lubelskiego—2,680, radomskiego—1,647, kieleckiego—1,279, siedleckiego—1,206, kaliskiego—1,158, plockiego—982, suwalskiego—934, łomżyńskiego—814.

Ogólna liczba spraw cywilnych wynosi 16,718, karnych—36,074.

Wśród pewnych kół poselskich, rekrutujących się przeważnie z grona październikowców, powstał projekt przeprowadzenia na początku jesiennej sesji Dumy państwowej ponownych wyborów do prezydium. Kół te mają nadzieję, że obecny prezes, Chomiakow, zostanie zabalotowany. Ma on wielu niechętnych, zarówno wśród lewicy, jak i prawicy. Jeszcze większą niechęć budzi powszechnie sekretarz Dumy, Sazonowicz, który z pewnością przepadłby przy ponownych wyborach. Ażeby uzyskać poparcie lewicy, projektodawcy zamierzają na jedno z ważnych stanowisk w prezydium zaproponować Lwowa albo Maklakowa.

Dzienniki petersburskie powtarzają za pismami zagranicznymi wiadomości o zamierzonej nowej wielkiej

pożyczce zagranicznej. Podobno warunki przedwstępne zostały już omówione z przedstawicielami kapitalistów zagranicznych. Wysokość pożyczki ma wynosić 800 milionów franków. Ministerium skarbu zamierza pozyskać w tym celu odpowiednią uchwałę Dumy.

Według danych urzędowych, od chwili ogłoszenia ukazu o tolerancji religijnej do końca grudnia 1907 r. przeszło w kraju Nadbałtyckim z wyznania prawosławnego na luteranizm 8,068 osób. W pierwszym zaraz roku, mianowicie w 1905-tym odpadło od prawosławia 3,831 osób, w roku następnym — 2,995 osób i wreszcie w 1907 r.—1,242 osoby.

W ciągu ubiegłej sesji 9-ciu posłów do Dumy państwowej zmarło, 3-ch zrzekło się mandatu, jednemu (Schmidtowi) odebrano mandat. Przed otwarciem jesiennej sesji Dumy odbędną się przeto w Rosyi wybory 13 nowych posłów.

W tych dniach komitet taryfowy rozważać będzie wniosek prezesów zarządów prywatnych Towarzystw kolejowych o podwyższenie o 10 procent istniejącej taryfy kolejowej i o zwiększenie opłat uzupełniających. Ministerium skarbu, odsyłając ten wniosek do komitetu taryfowego, zaznaczyło, że nie uważa podobnego sposobu zmieniania taryfy za możliwy.

Na odbytym niedawno w Kiszyniowie zjeździe duchowieństwa prawosławnego radzono nad zepsuciem, szerzącym się wśród seminarzystów miejscowych, i skonstatowano, iż „obojętność w sprawach wiary, negacya obrzędów i kanonów cerkwi prawosławnej, lekceważenie obowiązków chrześcijanina i t. p. — są to powszechne wśród prawosławnych pupilów zjawiska“.

W Kutaisie na Kaukazie aresztowano b. posła do drugiej Dumy państwowej, Gamartelęgo, który zbiegł z miejsca zesłania.

Z polecenia władz decydujących przeprowadzana jest obecnie w Petersburgu nagła rowizya wszystkich instytucji ministerium marynarki.

Z Odessy donoszą, że redaktor „Odieskiego Obozrenija“, Irakowicz, z powodu niezapłacenia 1,000 rubli kary za wydrukowanie listu Tolstoja, został aresztowany, redakcyę zaś i drukarnię zamknięto.

Ministerium komunikacji wyłoniło specjalną komisję do rozpatrzenia projektu uregulowania dolnej części Dniepru.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chlebosława. Jutro Olega.

## KRONIKA.

(=) Komisya budżetowa Dumy przy rozważaniu wniosku głównego zarządu do spraw rolnictwa o wydawaniu zapomóg niektórym Tow. rolniczym na cele specjalne, wyraziła życzenie, ażeby przy rozważaniu takich wniosków zarząd jednocześnie przedstawiał sprawozdania z działalności subsydiowanych instytucji. Skutkiem tego departament do spraw rolnictwa potwierdził w okólniku swym, adresowanym do Towarzystw rolniczych poprzednie swe żądanie, datowane w dn. 15 października 1907 r., aby departamentowi przedstawiane były szczegółowe sprawozdania z działalności Towarzystw rolniczych, przyczem zaznaczył, że w razie nie przedstawienia owych sprawozdań, żadne starania o zapomogi ze skarbu nie będą uwzględniane.

(=) W głównym zarządzie poczt i telegrafów podniesiono sprawę obniżenia taryfy za telegramy, wysyłane do Syberji i Azji środkowej. Z tego powodu główny zarząd poczt i telegrafów zażądał od tutejszych urzędów pocztowo-telegraficznych przedstawienia wykazów, ile telegramów wysłano do Azji.

— Nowe stacje telegraficzne dla telegramów wewnątrz państwa urządzono w Falenicy (stacya



kolei nadwiślańskich), Choroszczy i Milejczycach w pow. brzeskim.

(x) **Z kolei.** Departament kolejowy zawiadomił tutejsze zarządy kolejowe, że z dnia 14-go września r. b. wszystkie stacje kolei taszkienckiej będą włączone do bezpośredniej komunikacji kolei kaukasko-zakaspjskiej. Zarządzenie to posiada szczególne znaczenie dla okręgu łódzkiego ze względu na ułatwienie przewozu bawełny.

(h) **Kary administracyjne.** Na mocy rozporządzenia czasowego general-gubernatora wojennego, skazane zostały osoby następujące: zamieszkały w Łodzi Feliks Roliński za pobicie Podszabnikowa na 2 tygodnie aresztu; Antoni Warchel, za zakłócenie spokoju i ubliżenie buchalterowi na 1 miesiąc aresztu; Józefat Wesolowski, za zniewagę słowną stójkowego na 3 tygodnie aresztu; Stefan Czupiński, Roman Paszliński, Feliks Grzybowski i Andrzej Czupiński za bójkę i zakłócenie spokoju publicznego na 2 tygodnie aresztu.

(x) **Związek ogrodników.** Na ostatnim zebraniu postanowiono urządzić wycieczkę ogrodników w osadach Brus i Karolewskiego ogrodu pp. Plichalą, Gundelacha, Stoińskiego i t. d. dnia 16 b. m. Następnie postanowiono urządzić dla związku sierpniówkę w dniu 23 sierpnia; wybrano na delegata do Warszawy na dzień 16 sierpnia p. Józefa Hejwowskiego.

(h) **Skutki znachorstwa.** Przy ulicy Targowej pod № 54 mieszka Karol Bitner, znachor, który cieszył się niezwykle powodzeniem pomiędzy sferą robotniczą. Do tegoż znachora wielkie zaufanie miała robotnica fabryczna, 38-letnia Władysława Paul, zamieszkała przy ul. Dobrej № 10. W poniedziałek o godzinie 6-iej wieczorem Paul wyszła z domu i do dnia wczorajszego nie powróciła. Rodzina zaś zaniepokojona poczęła poszukiwać Paul u znajomych, lecz nigdzie nikt nie umiał dać jakiegokolwiek wyjaśnienia, z rozmów dowiedziano się, że Paul chodziła do znachora i u tego stała się leczycia. Udano się do mieszkania znachora, lecz to było zamknięte, a sąsiedzi zakomunikowali, że Bitnera już parę dni nie widzieli. Wtedy udano się o pomoc do policji, która wydała rozporządzenie otwarcia mieszkania. Wczoraj w południe, kiedy otworzono mieszkanie, zauważono leżącą na łóżku kobietę bez oznak życia, była to poszukiwana Władysława Paul. Znachor, widocznie przeliczywszy się w swych znakomitych lekach, dał Paul jakąś truciznę i to tak silną, że zaraz ona zmarła, o czem przekonawszy się Bitner zbiegł. W sprawie tej wdrożone zostało śledztwo sądowe.

(h) **Konfiskata owoców.** Codziennie policja konfiskuje sporą ilość owoców niedojrzałych.

(h) **Wstrzymanie ruchu.** Wczoraj około godz. 9 wieczorem, na linii kolei podjazdowej Łódź—Pabianice, wskutek przerwania prądu ruch pociągów był wstrzymany około 40 minut. Wywołało to popłoch wśród pasażerów, którzy nie byli pewni, kiedy dojadą do miejsca przeznaczenia.

(p) **Choleryna.** W ciągu dnia wczorajszego Pogotowie ratunkowe udzieliło doraźnej pomocy trzem osobom, zapadłym na cholerynę.

(p) **Przy budowlach.** Mamy do zanotowania z dnia wczorajszego trzy wypadki, zaszły przy budowlach: na ul. Długiej nr. 63 spadła belka na 48-letniego robotnika, Michała Ksąbę, ma zranioną głowę. — Na ul. Tramwajowej nr. 3 na Michała Tomkiewicza, robotnika, lat 40, spadła deska i okaleczyła go w głowę. — Na ul. Dworskiej nr. 5 spadła belka na Zygmunta Lecha, lat 7, syna robotnika, który przyniósł obiad ojcu i złamała mu prawe ramię. Wszystkim trzem lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

(p) **Pogryzienie.** Na ul. Długiej róg Cegielińskiej pies ugryzł w lewą rękę Mendla Herszkowicza, syna kelnera, lat 4 — Takiemu samemu wypadkowi na ul. Kątnej nr. 13 uległa głuchoniama Aniela Pakta, lat 13, córka handlarza. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia rany opatrzyli. W drugim wypadku jest podejrzenie, że pies był wściekły i dla tego polecono odwieźć poszkodowaną do Warszawy do lecznicy dr. Palmirskiego.

(y) **Ze Rzgowa.** Zarząd rżgowskiej straży ogniowej w niedzielę d. 9 sierpnia 1908 r. urządziła zabawę tańczącą w Rżgowskim lesie. Początek o godz. 2 po południu. W razie niepogody, zabawa odbędzie się d. 23 sierpnia.

(h) **Zabawa w Zgierz.** W nadchodzącą niedzielę «Lutnia» zgierska urządza w lesie miejskim na Krogulcu zabawę leśną z programem wielce

urozmaiconym, na który się złożą: śpiewy chóralne, wyciegi pieszce o nagrody, tańce, confetti, poczta i t. p. Przez cały czas zabawy grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. Świętosławskiego. Początek o godz. 2 po południu.

## Z WARSZAWY.

—?—

\* Z sądów.

Wczoraj ogłoszono wyrok w sprawie 14 osób, oskarżonych o należenie do organizacji bojowej P. P. S. Sąd wojenny uniewinnił Maryę Rudnicką, Zofię Stankiewiczównę, doktora Józefa Bednarza, Władysława Dehnela, Jana Klima i Amelię Wicińską; skazał zaś Maryę Woyczyńską i Mieczysława Mańkowskiego na osiedlenie; Jana Wadonę—na 2 lata 8 miesięcy katorgi; Antoniego Sękowskiego (Studnickiego), Leona Piotrowskiego, Wincentego Jastrzębskiego i Stanisława Lipkę — na 8 lat katorgi każdego, wreszcie Józefa Montwiła (Sawickiego) — na 15 lat katorgi.

Dodać należy, iż Antoni Sękowski (Studnicki) za udział w strzelaniu do agentów policyjnych przy ulicy Wroniej, gdzie zabity był agent Harmata, skazany został przez sąd wojenny na śmierć; general-gubernator ulaskawił go, zmieniając mu karę śmierci na cztery lata ciężkich robót.

## Turkiestańskie kresy.

W petersburskiem «Słowie» ukazały się ciekawe relacje Ser-Ali-Lapina, turkiestańczyka, o stosunkach w Azji Środkowej.

W końcu lat siedemdziesiątych — pisze Ser-Ali-Lapin — kiedyśmy się, jako młodzi jeszcze «inorodcy», kształcili w szkołach rosyjskich, profesorowie powtarzali nam nieustannie, że «na wychowaniu i oświecaniu inorodców polega misja cywilizacyjna Rosji na Wschodzie azjatyckim». Wierzyliśmy w zachwycie tym pięknym słowem i z zapalem, właściwym tylko młodości, oddawaliśmy się niepodzielnie duchowej władzy nauczycieli rosyjan. Jednak czas, bezmiernie naiwnego zapału minął, a przyszedł okres wątpliwości i instyktownego dążenia do rozumienia zachodzącej wewnątrz nas walki dwóch zasad, częstokroć krańcowo przeciwległych.

Szkola rosyjska nie interesowała się wnętrzem naszej duszy, myślała ona tylko o wypełnieniu swego formalnego obowiązku. Pozostawieni samym sobie w rozwoju intelektualnym, do różnych doszliśmy rezultatów.

Niewątpliwie zasługa Rosji w Turkiestanie to — zewnętrzne mechaniczne uspokojenie. W rozwoju zaś przemysłu i handlu, siły rosyjskie faktycznie nie odgrywają żadnej roli. Warunki ekonomiczne Turkiestanu są takie, że słusnie były minister skarbn. Wyszniegradzkij, powiedzieć mógł o Turkiestanie, że jest «perłą w koronie rosyjskiej władcy».

Co się tyczy wewnętrznego życia w kraju, to ze smutkiem podnieść tu należy, że się odczuwa tam zupełną dezorganizację zwyczajów, wiele rzeczy zburzono lub wykoszlawiono, a wzamian nie dano nic. Tłómaczy się to głównie istniejącym systemem zarządu, prócz tego zaś osobistemi zaletami kresowych działaczy, z którymi ludność ma stosunki.

Uderzały mnie zawsze dwie rzeczy w sposobie rządzenia krajem, po pierwsze, brak u rosyjan jasno określonego systemu, po drugie, ujemny rezultat ich działalności, zawsze wprost przeciwny temu, do jakiego zdążają.

W 1836 roku wprowadzono w Turkiestanie system tak zwanego «samorządu». Ale twórcy dobroczynnego prawa nie przejęli się duchem narodu, nie liczyli się oni z jego historią, ani z tradycjami i, przystosowując życie do sztucznych ram, dokonali takich zasadniczych zmian, od których jęczy obecnie ludność.

Ani administracji, ani sądu z wyboru we właściwym ich znaczeniu niema w kraju. Zamiast administracyjnego i sądowego porządku mamy samowolę i potrojny system przekupstwa: i przy wyborach i przy przedstawianiu kandydatów i przy zatwierdzeniu ich na posadach.

Jeśli dodamy do tego, że fundusze ziemskie kraju na potrzeby rdzennej ludności zupełnie prawie nie idą, że ani szkół, ani szpitali, ani dróg dla ludności tej niema, że w ciągu ostatnich lat dziesięciu rząd sztucznie wprowadził nader uciążliwy system opodatkowania, że objawia szczególniejszą dążność do wtrącania się do życia religijnej ludności, że uciska ją bez żadnej potrzeby, wywłaszczając majątki duchowne—to ogólny obraz obecnego zarządu krajem stanie się prawie zupełny.

Co się tyczy tak zw. «działaczy» na naszych kresach, to, mówiąc o nich, winienem zaznaczyć, że do Turkiestanu podążają przeważnie ludzie przygodni. Nawet wysokie stanowiska są obsadzone przez ludzi przygodnych, bez żadnego przygotowania do rządzenia w osobliwym kraju. Nie mając ogólnego kierowniczego planu, ludzie ci «rządzą» każdy po swojemu, jak do głowy przyjdzie: jedni niby to zgodnie z prawem, drudzy, obchodząc się zupełnie bez prawa. Działalność tych ludzi sprowadza się wogóle do tego, ażeby, dogadzając zwierzchnikom, utrzymać się jaknajdłużej na wygodnych stanowiskach. Ludności oni nie znają, bo i znać nie potrzebują, byleby był pozorny spokój i porządek zewnętrzny dla utrzymania powagi władzy, poza tem niech się dzieje, co chce.

Pocieszają nas, że przeżywamy czasy przejściowe. Czy to jest tak? Czyżby dla zaszczepienia Wschodowi kultury zachodniej niezbędne było, ażeby przeszedł on szkołę samowoli, szkołę zupełnej demoralizacji?

## Nauczanie przymusowe w Chinach.

Na drodze do przemiany na nowoczesne państwo konstytucyjne, drodze długiej mozolnej — Chiny uczyniły znamienity krok naprzód. Rząd państwa niebieskiego, wprowadza powszechny przymus szkolny. Minister Yu-szi-Mei, który bawi obecnie w Niemczech, celem studyowania konstytucyj, otrzymał, jak donosi «Lok. Anz.», wiadomość, że chiński minister oświaty wydał edykt, który zaznacza, że przedewszystkiem koniecznym jest podniesienie umysłowego poziomu ludu, zanim nadane mu będą swobody konstytucyjne.

Ustawa, dotycząca nauczania przymusowego, polega na następujących punktach głównych:

Stolica Pekin otrzymuje 100 szkół ludowych, do których uczęszczać będzie przynajmniej 5,000 dzieci. Każdy kanton otrzyma 40 szkół, dla 200 dzieci każda. Każde dziecko musi od siódmego roku życia uczęszczać do szkoły. Rodzice, którzy dzieci swoich od siódmego roku życia do szkoły posyłać nie będą, zostaną skazani na surowe kary. Każdy urzędnik państwowy, popierający zakładanie szkół, będzie sowiec nagradzany.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 5-go sierpnia.** (P.) Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Cesarz i Najjaśniejsza Cesarzowa Aleksandra Teodorówna wyjeżdżali do Gatchyny, w celu złożenia życzeń Najjaśniejszej Cesarzowej Maryi Teodorównie. Najjaśniejsi Cesarstwo powrócili tego samego dnia do Peterhofu.

**Helsingfors, 5 sierpnia.** (P.) Po nabożeństwie w soborze katedralnym, zgodnie z ceremoniałem, o godz. 1-iej w południe, w pałacu Cesarskim odbyło się uroczyste otwarcie sejmiku. General-gubernator Bekman, stojąc, otoczony switą i senatorami, u podnóża tronu, odczytał mowę tronową:

«Przedstawiciele narodu fińskiego! Minęło już przeszło sto lat od czasu, gdy Finlandya weszła w skład Państwa Rosyjskiego; pod potężną opieką jego, kraj ten w owym czasie doszedł do znacznego duchowego i materialnego rozwoju, lecz, ku Naszemu największemu żalowi, jednocześnie z tem nie rozwijało się uczucie solidarności narodu fińskiego z rosyjskim oraz poczucie obowiązków, nałożonych na kraj ten względem Cesarstwa Rosyjskiego, pod wyższą władzą którego się znajduje. W dyskusjach sejmiku, otwarte-





**Dr. Stanisł. Piębarski**  
 przeprowadził się na ul.  
 PIOTRKOWSKA № 115  
 choroby weneryczne i skórne  
 przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w.

**Doktor**  
**Eugenia Kerer-Gerszuni**  
 CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
 Piotrkowska 121 502-r  
 Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p.

**Dr. Ark. GOLDENBERG**  
 mieszka jak dawniej  
 Widzowska 106A  
 Chor. wewnątrz., dzieci i akuszeria.  
 Przyj. od 5-7 po połud., w nie-  
 dziele i święta od 10 do 12 w poł.  
 35-r

Choroby weneryczne  
 moczopłciowej skórne,  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 Zachodnia 33 (obok Łambar. akc.)  
 Dla panów od 9-12 i od 6-8,  
 dla dam od 5-6 po poł. W nie-  
 dziele tylko od 9-3 po poł. 114r

**Dr. I. Birencweig**  
 Średnia № 3.  
 Choroby weneryczne, skórne  
 i moczopłciowe. 1317r

**Dr. A. GROGLIK**  
 Choroby skórne, weneryczne  
 i dróg moczowych. Zielona 5.  
 Przyjmuje codziennie z wyjąt-  
 kiem niedziel od 8 1/2-11 1/2 rano,  
 6-8 wiecz., panie 5-6 po poł.  
 1563-d

**Dr. I. Silberstrom**  
 al. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).  
 Choroby weneryczne i moczopłciowe,  
 skóry i włosów. Radykalne usuwanie  
 zbytecznych włosów z twarzy.  
 Przyjmuje od 8-11 i pół rano i od  
 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

**Dr. LEON SZAYEROWICZ**  
 powrócił.  
 ROZWADOWSKA 4.  
 Choroby kobiece, akuszeria  
 i choroby dzieci.  
 Przyjmuje od g. 9-11 rano  
 i od 5-7 po poł. 1353-26-15

**Dr. S. SZNITKIND**  
 mieszka obecnie na Średniej № 2  
 Choroby skórne, weneryczne  
 i moczopłciowe  
 Leczenie elektryczną i masażem.  
 Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano,  
 od 5-8 1/2, wiecz. 449-r

Osiadłem się w tutejszym mieście jako  
 specjalista chorób skórnych, wenerycz-  
 nych, płciowych i chorób włosów. Przy-  
 muję codziennie od 8 do 1 w południe  
 i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 9-  
 do 1-jej rano i od 4 do 6-jej po południu.  
 Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
 ul. ŚREDNIA № 5. 149r

**Dr. H. Szumacher**  
 choroby weneryczne i skórne  
 Nawrot 2.  
 Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8  
 po poł., panie od 5-6. W nie-  
 dziele i święta od 8-1 r. 637r

**Dr. S. KANTOR**  
 Choroby skórne, weneryczne  
 i moczopłciowe. Krótka № 4.  
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9  
 wiecz., panie od 5-6. 1816

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WE-  
 NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.  
 panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1  
 rano i od 3-6 po poł. 1420-r  
 Ul. Południowa № 2.

**Dr. L. KLACZKIN**  
 Konstanyńska 11.  
 Syphilis, skórne, wener.,  
 choroby dróg moczowych.  
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,  
 dla dam od 4-5. W niedziele i  
 święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. Watten**  
 wyjechał. 1438-22

W niedzielę d. 9 sierpnia r. b.  
 za „Grabinką“ w lasku Schmidta  
 odbędzie się wielka ogólna ZA-  
 BAWA pod nazwą „Sierpniówka“,  
 urozmaicona śpiewami i tańcami,  
 z której dochód przeznaczony na  
 miejscowe kościoły: N. M. Panny  
 i Sw. Józefa. Początek o godz. 1  
 po poł. Bilety nabywać można  
 na miejscu zabawy lub u p. Woj-  
 ciecha Brodowicza przy ul. No-  
 waka № 4. W razie niepogody  
 zabawa odłożona zostanie na na-  
 stępna niedziele 1443-3 2

**Krajowy**  
 Majątki różnej wielkości, folwarki,  
 wille, place, domy do sprzedania.  
 Lokata kapitałów. Spółki han-  
 dlowo - przemysłowe. Zamiany.  
 Najszersze pośrednictwo. Dział  
 Hypoteczny. Krajowy Dom Ban-  
 kowy, WARSZAWA Marszałkow-  
 ska 124. 881-34-34

**Piwiarnia.**  
 Z dniem dzisiejszym otworzyłem  
 przy ulicy Nawrot nr. 2 w domu  
 W. go Tischera „Piwiarnię“. Po-  
 lecając mój zakład Szanownym  
 Gościom, przyrzekam uczciwą i  
 prędką obsługę. Z poważaniem  
**Stefan Prochowski** 1418-3-3

**Pracownia sukien damskich**  
 do sprzedania — z wyrobioną  
 klientelą, egzystująca od lat 17,  
 z całym urządzeniem. Wiadomość:  
 Zielona 14, m. 2, między 4 — 8  
 po poł. 1429-10-2

**Do wynajęcia** szopy, miesz-  
 kanie i ogród  
 od 1 października 1908 r. Punkt  
 bardzo dobry na każdy interes:  
 w tym że podwórzu od kilkun-  
 stu lat utrzymywano krowy. Wia-  
 domość: ul. Karola nr. 3 m. 15,  
 codziennie od 7-jej do 10 wiecz.  
 1432-3-3

**„Teatro Moderno“**  
 w Grand-Hotelu  
 wejście z ulicy Krótkiej.  
 Wspaniały program w 3 od-  
 działach. Od dnia 1 sierpnia  
 do piątku d. 7 sierpnia.

I  
 Wielka powódź w Moskwie  
 d. 11 i 12 kwietnia 1908 r.  
 Niewiasta lwów Tili Bébé ze  
 swymi dzikimi wychowancami

II  
**Sprawa**  
**Drayfusa.**  
 III  
 Fantastyczny  
 Mister Goldz  
 Wściekły koń.  
 Pozwolicie — wszystko mo-  
 żebne.

Początek w święta i so-  
 boty o g. 3 po poł., a w dni  
 powszednie o 5 po poł. 353

Poszukuję posady  
**inkasenta,**  
 kaucyj parę tysięcy złotych. Dziel-  
 na nr. 32 m. 1 od 12 do 3 pp.  
 1445-3-1

**Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej**  
 niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji  
 towarowej Łódź-Fabryczna w d. 10 sierpnia nowego stylu 1908  
 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy  
 rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licyta-  
 cyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m.  
 lipca 1908 r. za frachtami: Dubno P. Z. posp. 1511 kiel-  
 basy suszone, Józef Szkałuda, zaliczenie 86 rb; na stacji  
 Łódź-Karolew w d. 10 sierpnia n. st. 1908 r. o godz. 3-jej  
 po południu: wagon węgla, przybyły w m. lipcu za frach-  
 tem Dąbrowa Górnicza 19956, M. W. Feder dla J. Rosen-  
 blata.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym  
 nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż od-  
 będzie się na stacji Łódź-Fabryczna dnia 11-go sierpnia  
 n. st. 1908 r. o godz. 10 rano i na st. Łódź-Karolew tegoż  
 dnia o godzinie 3 po poł. 1446-1

**Chór Polski przy Kościele św. Krzyża w Łodzi**  
 urządza w dniu 9 b. m. w lasku Tow. Akc. K. Scheiblera  
 przy ul. św. Emilii  
**„Sierpniówkę“**  
 na którą uprzejmie zaprasza swych pp. członków z ich ro-  
 dzinami. — Początek zabawy o godzinie 1-jej po południu.  
 Wejście dla członków naszego chóru, jak również dla  
 członków innych stow. śpiewaczych — 40 kop.; dla nie-  
 członków — 65 kop. 1415

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**A!** Potrzebni zaraz: magazynier  
 z kaucją, pensja — mieszka-  
 nie. Inkasent z kaucją, pensja  
 prowizja. Oferty „Interes“ Roz-  
 wój. 3369-3-1

**A** kuszerka T. Morawska przepro-  
 wadziła się z ulicy Złotej na  
 Targowa 24. 3352-2-1

**A** trament szkolny.

**A** trament szewcki.

**A** trament do sygnowania.

**A** trament najlepszy tylko  
 E. Glińskiego, Główna 33.  
 3311 w 15c2

**C** zcionki drukarskie zużyte kup-  
 nje do topienia. Wiadomość  
 w „Rozwoju“ — Przejazd 8.

**D** oświadczony korepetytor przy-  
 spasał do wszystkich klas  
 gimnazjum, oraz na świadectwa.  
 Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od  
 g. 5-6 1455

**D** om z placem w Sosnowcu sprze-  
 dam na dogodnych warunkach,  
 5 000 rb wymagalne, roczny do-  
 chód 2 000 rb. Wiadomość: Sos-  
 nowice ulica Dolna № 4 Jungni-  
 kiel. 3150-6 6

**F** isharmonia okazynie do sprze-  
 dania. Piotrkowska 117 m. 2  
 od 6-8. 3355-4-1

**G** ramofon z płytami za 50 rb.  
 sprzedam — kosztował 85 rb  
 Duży stół biurowy o 3 ch szufla-  
 dach z zielonym sukrem Andrzeja  
 nr. 46 m. 10, od 12 do 6 po poł.  
 3326-3-3

**J** est do wydzierżawienia 1 200  
 morgi ziemi na polowanie. Wia-  
 domość, we wsi Retkinia, gminy  
 Brus, a sołtysa w Retkinji.  
 3304-3-3

**J** est do sprzedania plac 40x100  
 z zabudowaniem w Pabjanicach,  
 naprzeciw dworca. Wiadomość:  
 w Łodzi. Piotrkowska 207 Rath.  
 3351-3-1

**K** upię kasę ogniotrwałą. Piotrk-  
 owska nr. 111, Piętka.  
 3350-3-1

**M** aszyny 2 Singera prawie no-  
 we bębnowa, pierścieniowa  
 i maszyna za 16 rb Piotrkowska  
 108-16 3329-2-2

**M** łody ołtopiec ze świadectwem  
 4 klasowym poszukuje posady  
 praktykanta w interesie handlo-  
 wym lub przemysłowym. Oferty  
 pod J. G. w administracji „Roz-  
 wój“. 3332-3-2

**M** aszyna bębnowa i pierście-  
 niowa, i maszyna za 15 rnbli  
 mało używana. Sprzedam ulica  
 Złota 3 mieszkania 52. 3291-6-4

**M** aszyna Singera prawie nowa  
 tania do sprzedania. Prze-  
 jazd 51 m. 28 3363-3-1

**M** otocykl 3 1/2 HP prawie nowy,  
 z powodu wyjazdu, tania do  
 sprzedania. Główna 16, w słusarni.  
 3309-2-2

**M** amka ze świeżym pokarmem  
 poleca się tylko do chrześcian.  
 Oferty: Pabianice, biuro dzien-  
 ników. 3317-2-2

**O** biady smaczne po 35 i po 40  
 kopiejek będą wydawane od  
 poniedziałku 10 b. m., ul. Wi-  
 dzowska № 109. 3362s3p1

**P** otzebna zdolna prasowaczka do  
 pralni. Lipowa 89. 3333-3-2

**P** otrzebny pomocnik fryzjerski  
 na stałe do zakładu felczerskie-  
 go. Bałucki Rynek № 5.  
 3367-4-1

**P** ośój umeblowany do wynają-  
 cia. Andrzeja 7 m. 32. 3368-1

**P** otrzebni zdolni stolarze do  
 krzesel na stałą robotę. Wi-  
 dzowska 93. 3353-2-1

**P** oszukuję pokoju umeblowanego  
 przy osobie pojedynczej lub  
 małżeństwie bezdzietnym; pokój  
 zajęty będzie 4 dni w tygodniu  
 Oferty złożyć proszę w Admini-  
 stracji „Rozwoju“ pod „R. D.“  
 3358-2-1

**P** otrzebny pomocnik stały na  
 soboty i niedziele. Konstany-  
 nowska 51. 3347-3-1

**P** otrzebna panna z kaucją, do  
 sklepu monopolowego. Główna  
 20 3343-2-2

**P** otrzebna panienka do haftu  
 Andrzeja № 18 m. 4. 3314 3 3

**P** rzyjmuję przepisywanie na ma-  
 szynach. Apenceller. Orła 16  
 m. 10. 3292-6-4

**P** otrzebna panna do bufetu  
 Wiadomość: Łódź-Kaliska w bu-  
 fecie I klasy 3335-2-2

**P** otrzebni są agenci do E. Gliń-  
 skiego. Główna 33. 3312c3s2

**P** rzybłąkał się pies biały, uszy  
 żółte i czarne, foksteryer. —  
 Odebrać można Wolezańska 137  
 m. 12 3359-1

**R** oczynny gordon-ceter tania do  
 sprzedania. Piotrkowska № 98  
 w pralni p. Dobrowolskiego.  
 3356-3-1

**S** tudent udziela lekcji w zakre-  
 sie szkoły średniej, specyjal-  
 nosć matematyka (włączając  
 elementy wyższej) Mikołajowska  
 nr. 67 m. 8 od 5-6. 3062-6-5

**S** klep kolonialno-dystrybucyjny  
 do sprzedania. Ul. Główna 46.  
 3303-3-3

**S** krauziono paszport na imię Pau-  
 liny Styczyńskiej, wydany z  
 gminy Jeziorsko, gub. Kaliskiej  
 3307-3-3

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Antoniego Szczepaniaka.  
 wydany z fabryki Grolmanna.  
 3357-1

Zaginęła książeczka legityma-  
 cyjna na imię Sergiusza Maje-  
 wskiego, wydana z magistratu m.  
 Łodzi. 3360-3-1

Zaginał kwit nr. 200 od maszy-  
 ny Singera. Łaskawego zna-  
 lazce uprasza się o złożenie do  
 Singera na Piotrkowska 86 3349-1

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Frajdy Wajntraub, wyda-  
 ny z fabryki Bracl Kehn  
 3364-3-1

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Stanisławy Czwarka, wy-  
 dany z fabr. Kajsbrechta.  
 3361-3-1

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Katarzyny Baranowskiej,  
 wydany z fab. Szal Rozenblatt.  
 3365-1

Zaginał bilet od paszportu na  
 imię Jana Wróbla, wydany z  
 fabryki Bracl Zajbert. 3366-1

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Bronisławy Bujalskiej, wy-  
 dany z fabryki Hermana Sztau-  
 der. 3331-3-2

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Franciszka Kowalczyka,  
 wydany z browaru bracl Gehlig.  
 3328-3-2

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Reinholda Blocha, wy-  
 dany z fabryki B-ci Librach.  
 3337-3-2

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Andrzeja Karpieskiego,  
 wydany z zakładu powroźniczego  
 Kunlich i Dresler. 3376-3-2

Zaginał paszport na imię Jana  
 Wasilewskiego, wydany z gmi-  
 ny Olszyce, pow. Kutnowskiego.  
 3313-3-3

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Bronisławy Wierzbickiej,  
 wydany z fabryki Karola Gro-  
 nicha. 3339-3-2

Zaginał paszport na imię Feliksa  
 Winięckiego, wydany z gminy  
 Mikstał gub. Warszawskiej.  
 3341-3-2

Zaginał paszport na imię Wale-  
 ryi Wojciechowskiej, wydany  
 z gminy Piekary. 3348-3-2

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Józefa Pikali, wydany z  
 fabryki Ludwika Ranke 3340-3-2

Zaginał paszport na imię Józef-  
 a Nowaka, wydany z gminy  
 Brus, pow. Łódzkiego. 3324-3-3

Zaginał paszport na imię Anny  
 Sar. wydany gminy Gałkówkę  
 pow. Brzezińskiego. 3306-3-3

Zaginęła karta od paszportu na  
 imię Maryi Michałowskiej, wy-  
 dana z fabryki Lorkensa.  
 3320-3-3

Zaginęła karta od książeczki le-  
 gitymacyjnej na imię Berty  
 Kinderman, wydana z fabryki  
 Sztylera i Bielszowskiego. 3296-3

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Józefy Bicińskiej, wydany  
 z fabryki Ossera. 3325-3-3

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Marganny Krawczyk, wy-  
 dany z fabryki Scheiblera  
 3322-3-3

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Adama Bok, wydany z  
 fabryki Scheiblera. 3290-3-3

Zaginęła karta od książeczki le-  
 gitymacyjnej na imię Maryi  
 Rozmarynowskiej, wydana z fab-  
 ryki M. Silberszteina. 3289-3 3

Zaginał paszport, wydany z gm-  
 n. Piekary gub. kaliskiej, na imię  
 Szczepana Stońskiego. 3301-3-3

Zaginał kwit od paszportu na  
 imię Adama Bok, wydany z  
 fabryki Scheiblera. 3290-3-3

Zaginęła karta od paszportu na  
 imię Józefa Maryniaka, wyda-  
 na z fabryki Karola Scheiblera.  
 3298-3-3

Zaginęła karta od paszportu na  
 imię Albiny Drylskiej, wydana  
 z fabryki Karola Scheiblera.  
 3294-3-3

Zaginęła karta od paszportu na  
 imię Józefa Maryniaka, wyda-  
 na z fabryki Lindfelda Lewi  
 3262-3-3

Zaginęła karta od paszportu na  
 imię Ignacego Wójcik, wydana  
 z fabryki Kindermana. 3321-3

## Kolejny Sarsaparilian F. Ad. Richter i Co.

zaleca się szczególnie na wiosnę jako środek **CZYSZCZĄCY KREW** i **USUWAJĄCY WSZELKIE KROSTY, LISZAJE** i t. p. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także w składzie głównym **F. Ad. Richter i Co.** w Petersburgu, ul. Mikołajewska № 16. Reprezentanci P. Królikowski i M. Bartoszewski. Główny skład na Łódź w **Aptecę W. Danieleckiego**, ul. Piotrkowska № 130

№ 5034.

## Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu braku licytantów, pierwsza licytacja nieruchomości pod nr. 1501sw w m. Łodzi przy ulicy Benedykta położonej, obciążonej pożyczką Towarzystwa w sumie 13,000 rubli, do skutku nie doszła.

Wobec tego Dyrekcja, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa, wyznacza drugi ostateczny termin do powtórnej licytacji wzmiankowanej nieruchomości na 18/31 sierpnia 1908 roku o godzinie 11 zrana w kancelaryi hipotecznej w m. Łodzi, w domu pod № 427 przy ulicy Średniej, przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

Przystępujący do sprzedaży obowiązany złożyć do rąk notaryusza vadium w ilości rb. 2,600.

Licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonej części pożyczki w ilości rb. 10,888 kop. 32 z dołączeniem narosłych zaległości, kosztów i kar w ilości rb. 1,237 kop. 49 i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Warunki licytacyjne, dotyczące się nieruchomości wystawionej na sprzedaż, dołączone są do akt hipotecznych tejże nieruchomości i takowe mogą być przeglądane w Wydziale Hipotecznym, jak również i w Dyrekcji Towarzystwa.

Łódź, dnia 11/24 lipca 1908 r.

1379-2

## Pierwsza w Kraju Fabryka Piór Stalowych K. WASILEWSKI i S-ka

WARSAWA, Chłodna № 29, Telefonu 17-91  
poleca pióra stalowe, pluskiewki, spinki i spilki do spinania papierów.  
Na każdym przedmiocie wytłoczona firma.

## Zatw. przez Minist. Spraw Wewn. Szkoła Akuszeryjna D-ra Rejsa

Zapis uczenie codz. od 11-ej do 1-ej. Początek wykładów 1 (14) lipca 1908 r. Patent szkolny daje prawo praktyki w Król. i Ces. Egzamin dla eksternistek odbędzie się w lipcu. Do zakładu położniczego przyjmuje się **bezpłatnie** osoby, spodziewające się słaboci.

W VII kl. Zakładzie naukowym żeńskim

## JULI BERG

przy ul. Wólczańskiej № 139  
zapis uczenie od 20 sierpnia co dziennie od 9-3-ej. Egzamin wstępny 1 i 2 września. Kurs nauk rozpocznie się 3 września. 1126-16

Niniejszem mam zaszczyt za-  
wiadomić Sz. Publiczność, iż mój  
**Magazyn OBUWIA**

damskiego, męskiego i dziecięcego  
A. PRUSKI  
przeniesiony został na ulicę  
**Piotrkowską № 118.**

Polecam nadal Sz. Publiczności  
znane ze swej dobroci obuwie  
Z powa **Antoni Pruski.**  
Zaniem  
Ceny umiarkowane, dla ka-  
**żdego przystępne.** 1359-7-5  
**Łódź, Piotrkowska № 118.**

## Wagner

Kaucyonowane biuro rekomenda-  
cyjne, Warszawa, ul. Ryśka № 5,  
tel. 189,99. Poleca nauczycieli, na-  
uczycielki wysoko wykształcone,  
bony cudzoziemki, ochroniarki, a  
gromomów, ekonomów, pisarzy,  
buchalterów, leśników, gorzela-  
nych, ogrodników, gospodynie  
Swiadectwa sprawdzane. 1725654

## WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE LOMBARD

Filia I ulica Zachodnia № 31.  
Filia II ul. Piotrkowska № 69,  
Zawiadamia, że w miejscowej sali  
licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31,  
w dniu 20 sierpnia (2 września)  
1908 roku i dni następujących odby-  
wać się będzie **licytacja** na  
sprzedaż zastawów (z obydwóch  
filii), we właściwym czasie nie  
prolongowanych; podczas trwania  
licytacji prolongata zastawów, na  
sprzedaż wystawionych, miejsca  
mieć nie będzie.

Wykaz № № zastawów, podle-  
gających sprzedaży, będzie ogło-  
szony w gazecie „Rozwój” 1401 3

## Do Kantoru Fabrycznego

potrzebni do korespondencji  
**młody człowiek lub panna**

z wykształceniem 4 do 6 klas, ze znajomością  
niemieckiego. Pożądana umiejętność pisania na  
maszynie. Oferty własnoręczne w posiadanych  
językach należy nadsyłać do „Rozwoju” pod  
„S×P. 50”. 1413-3

## Ogłoszenie.

**Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódz-  
kiej** podaje do wiadomości, że bagaże nieodebrane i przed-  
mioty, przez pasażerów w obrębie drogi, na stacjach, w wa-  
gonach lub na torze zagubione i ogłoszone w miejscowych  
dziennikach i „Piotrkowskich Wiadomościach Gubernialnych”,  
a mianowicie: 1) w 1907 r. za №№ 8, 9 i 10; 2) w 1908  
roku za №№ 4, 5 i 6; 3) za №№ 9, 10 i 11; 4) za №№ 16,  
17 i 18; 5) za №№ 19, 20 i 21, zostaną sprzedane przez  
publiczną licytację na stacji towarowej Łódź-Fabr. w dn.  
12 (25) sierpnia 1908 r., o godzinie 10-ej rano. 1342-3

**Sprostowanie.** W № 163 „Rozwoju” w ogło-  
szeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr.-Łódz-  
kiej zaszyły następujące omyłki:

- 1) w 11 wierszu I-y lam — zamiast Bronnice M. Bar. winno być Bronnice M. Kar.
- 2) w 25 wierszu I-y lam — zamiast W. Pechbler winno być Techbler.
- 3) w 49 wierszu I-y lam — zamiast Szestakow P. Z. 1254 winno być Szestakow P. Z. 1257.
- 4) w 54 wierszu I-y lam — zamiast G. Perentjew winno być G. Terentjew.
- 5) w 82 wierszu I-y lam — zamiast Praktyczne T-wo R. O. P. i P. winno być Praktyczne T-wo R. O. P. i T.
- 6) w 83 wierszu I-y lam — zamiast dla E. Peplera winno być dla E. Teplera.
- 7) w 85 wierszu I-y lam — zamiast M. Sojfel winno być M. Sojfer.
- 8) w 36 wierszu II-i lam — zamiast B. Lukert winno być B. Lubert.
- 9) w 29 wierszu II-i lam — zamiast dla M. Gatisa winno być dla M. Gitisa.
- 10) w 51 wierszu II-gi lam — zamiast H. Burniakow winno być H. Burniatow.
- 11) w 55 i 57 wierszach II-gi lam — zamiast Wie i Beremowicz winno być Wic i Beremowicz.
- 12) w 60 wierszu II gi lam — zamiast Mralsk winno być Urałsk.

## Helenów.

W niedzielę 9-go sierpnia 1908 r.

na korzyść Straży Ogniovej Och. Łódzkiej

## Wielka ZABAWA Ogrodowa

połączona z **Koncertem** przy współudziale 3-ch orkiestr i 2-ch towarzystw śpiewających.

**Produkcyje gimnastyczne i grupy marmurowe. Confetti. Ognie sztuczne. Pochód z pochodniami i grupami alegorycznymi. Żywe obrazy, wykonane przez toporników Straży**

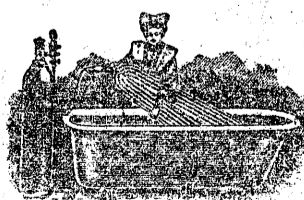
Początek o g. 3-ej po poł. — Wejście 40 k., dla uczniów i dzieci 20 k.

Blizsze szczegóły w programach

W razie niepogody zabawa odłożoną będzie na sobotę 15 sierpnia r. b.

Kontramarki wydawane nie będą. 1440

## Nauheimskie Kąpiele



można mieć  
w każdym domu! w każdej wannie  
za 15 do 20 kop.

używając aparat rozdrabniający  
„AEOSAN”  
do kąpiel kwasowęglanych i tlenowych,  
skutecznych przy chorobach sercowych,  
nawralgicznych, nerwowych i t. p.  
Przeszło 20,000 sztuk w użyciu!

Aparat „Aeosan” demonstrowany w szpitalach zagranicznych i warszawskich został uznany jako najlepszy z istniejących.

**S. Landsztek, Warszawa, Grzybów 7, tel. 77-57.**

Prospokty na żądanie gratis i franco. 1009-8-6

Sprawdzajcie, za jaką cenę — jaki towar otrzymujecie!!!

Stosując się do przyjętego zwyczaju w wielu browarach konkurencyjnych, gotowania piwa (Bawarskiego i Lagrowego) na

# 9%

## Tow. Akc. Browaru „Łódź”

zawiadamia, że 27-go sierpnia r. b. będzie w możności wypuścić piwo również tej mocy, licząc za takowe, według

**istotnej wartości tej mocy piwa,**

ceny następujące:

Rubli 1 kop. 10 za wiadro,  
„ 1 „ 85 za dużą skrzynkę i  
„ — „ 95 za małą skrzynkę.

Piwo natomiast, znane dotąd ze swej dobroci p. n. „Lagrowe”, zamiast 10 1/2 %, gotowane obecnie na

# 11%

podług dotychczasowych cen: za I wiadro Rb. 1.30 kop., za dużą skrzynkę Rb. 2.20 kop. i za małą Rb. 1.20 kop. liczyć będzie.

1433 3-2

Łatwość kontroli podług danych akcyzowych!!!

Tylko o dużej zawartości ekstraktu piwo jest pożywnie!!!

Cena piwa normuje się podług zawartości ekstraktu!!!